

WTOREK
125|02|2025|

GAZETA 139 LAT OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



SPORT



POSIEDZENIE RADY
BEZPIECZEŃSTWA
NARODOWEGO |2



TO BĘDZIE PRAWDZIWY
BAT NA PIRATÓW |3



DESIGN MUSI BYĆ
UŻYTECZNY |8



HUMOR TO TAKI DZIWNY
WYNALEZEK LUDZKOŚCI |9



ZAWSZE ODWAŻNY, PEŁEN ŻYCIA

135 LAT TEMU URODZIŁ SIĘ
SEWERYN PIENIĘŻNY JUNIOR,
WAŻNA POSTAĆ DLA WARMII
I „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”

Fot. archiwum Dom 60



ZNAMY NAJPOPULARNIEJSZEGO
SPORTOWCĄ POWIATU
EŁCKIEGO! |12



ZABRAKŁO PALIWA? |13



TROPEM WILCZYM
Z KACPREM KOZŁOWSKIM |16

ISSN 0137-9127



9 770137 912026

PROMOCJA



NOWY PORTAL WAWA.INFO



wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

Nie ma żadnych planów ograniczenia amerykańskiej obecności militarnej w Polsce — poinformował wczoraj prezydent Andrzej Duda. Dodał, że ostatnie rozmowy z przedstawicielami administracji USA utwierdziły go w przekonaniu, iż Polska jest istotnym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych.

Otwierając posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego prezydent stwierdził, że dla Polski priorytetem musi być obecnie „przywrócenie prymatu prawa międzynarodowego”, by wojna w Ukrainie zakończyła się sprawiedliwym i trwałym pokojem. — Dlatego tak ważne są silne i wiary-



godne gwarancje bezpieczeństwa, które powinny zostać wynegocjowane w najbliższej przyszłości — powiedział. Duda podkreślił, że zaprezentował to stanowisko

podczas ostatnich spotkań z przedstawicielami administracji amerykańskiej. — Z tych rozmów jednoznacznie wynika, (...) że Polska jest niezwykle istotnym sojusznikiem Stanów

Zjednoczonych, który absolutnie jest postrzegany jako niezwykle ważne miejsce na mapie strategicznych interesów amerykańskich i budowania stref bezpieczeństwa — ocenił prezydent.

Dodał, na ten moment nie ma również żadnych planów ograniczenia amerykańskiej obecności militarnej w Polsce. — Żadnego takiego komunikatu nie odebrałem ani ja, ani - o ile mi wiadomo - nie odebrał go także i minister obrony narodowej — podkreślił.

Umocnienie bezpieczeństwa Polski poprzez wzmocnienie naszej obronności i zdolności obronnych w ramach NATO to najlepsza odpowiedź na potencjalne zagrożenie, jakie stanowi dzisiaj odrodzony zrosyjski imperializm - podkreślił w poniedziałek prezydent Andrzej Duda.

W posiedzeniu RBN uczestniczyli m.in. premier Donald Tusk, marszałek

Sejmu Szymon Hołownia, marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska, wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz, szef MSWiA koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak, przedstawiciele ugrupowań parlamentarnych. Klub Koalicji Obywatelskiej reprezentuje b. marszałek Senatu Tomasz Grodzki, klub PiS - jego przewodniczący Mariusz Błaszczak. PSL - poza Kosiniakiem-Kamyszem - reprezentował wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski. Polskę 2050 - szef klubu Paweł Śliz, Lewicę - szefowa klubu Anna Maria Żukowska, a Konfederację - szef klubu Grzegorz Płaczek.

PAP

PO WYBORACH DO BUNDESTAGU

Sekretarz generalny SPD Matthias Miersch spodziewa się trudnych negocjacji koalicyjnych z chadekami. Zdaniem wiceszefa frakcji CDU/CSU w Bundestagu Jensa Spahna pierwsze rozmowy powinny odbyć się już w tym tygodniu.

Chadecja zadeklarowała, że chce utworzyć rząd jeszcze przed Wielkanocą. Spahn oświadczył, że pierwsze rozmowy w sprawie utworzenia koalicji powinny odbyć się „bardzo szybko, jeszcze w tym tygodniu, w najbliższych dniach”.

„Niemieckie przywództwo jest potrzebne w Europie” - dodał Spahn, odnosząc się do sytuacji na świecie i wojny w Ukrainie.

Polityk CDU przyznał, że chadecja będzie musiała pójść na ustępstwa w rozmowach koalicyjnych. „Decydującym

czynnikiem jest jednak to, czy istnieje wspólna wola (partii) politycznego centrum, CDU/CSU i SPD, aby ponownie uczynić Niemcy silnymi, wzmocnić zaufanie do demokracji i ograniczyć migrację. (...) Mam wrażenie, że wiele osób w SPD zdaje

sobie sprawę, że możemy i powinniśmy zrobić coś razem, a wtedy znajdziemy również kompromisy” - powiedział Spahn.

Według wstępnych oficjalnych wyników przedterminowych wyborach do Bundestagu zwyciężył chadecki blok CDU/CSU

(28,6 proc.). Po wykluczeniu współpracy z prawicowo-populistyczną AfD, która zajęła drugie miejsce (20,8 proc.), najbardziej prawdopodobna jest tzw. wielka koalicja, czyli sojusz chadeków z socjaldemokratami (16,4 proc.).

PAP

W RZĄDZIE O SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

Na dzisiejszym posiedzeniu rząd ma zająć się m.in. rozporządzeniem ws. powołania Instytutu Badawczego IDEAS, który zajmie się rozwojem sztucznej inteligencji. Ministrowie mają rozpatrzyć też projekt nowelizacji o Narodowym Centrum Nauki.

Projekt rozporządzenia ws. powołania Instytutu Badawczego IDEAS, który zajmie się rozwojem sztucznej inteligencji, został przygotowany wspólnie przez resorty cyfryzacji oraz obrony narodowej. Zgodnie z projektem resort cyfryzacji ma wyposażać jednostkę w środki finansowe w wysokości 20 mln zł, co pozwolić ma na jej utworzenie, organizację i rozpoczęcie działalności.

W uzasadnieniu projektu wskazano, że obecnie w polskim systemie publicznym nie istnieje jednostka

naukowo-badawcza zajmująca się w sposób kompleksowy i ciągły badaniami naukowymi i pracami rozwojowymi w obszarze sztucznej inteligencji. „Brak jest zatem platformy i płaszczyzny współpracy dla integracji i wsparcia grup badawczych oraz inicjatyw naukowych zajmujących się sztuczną inteligencją, a także ich szeroko rozumianych kontaktów ze środowiskami biznesowymi” - zaznaczono.

Powstanie Instytutu resorty cyfryzacji oraz nauki i szkolnictwa wyższego za-

powiedziały w październiku ub.r. Według ówczesnych planów, Instytut miał zacząć działalność od 1 stycznia 2025 r. Zapowiedziano wtedy, że jego tworzeniem zajmie się prof. Piotr Sankowski, który wcześniej założył istał na czele ośrodka IDEAS NCBR (w latach 2021-2024). Sankowski odszedł ze stanowiska w październiku ub.r. po tym, gdy nie został wybrany na prezesa ośrodka. Pod koniec stycznia br. resort cyfryzacji informował, że prof. Sankowski współpracuje z ministerstwem, aby „do-

stosować działalność Instytutu IDEAS do potrzeb polskiej nauki zajmującej się AI”.

W harmonogramie obrad rządu są również dwa punkty dotyczące obronności. Rząd zajmie się przygotowaniem w MON projektem nowelizacji ustawy o Agencji Mienia Wojskowego, zgodnie z którym szef MON na podstawie uchwały Rady Ministrów będzie mógł - za pośrednictwem Agencji Mienia Wojskowego - przekazywać nieodpłatnie lub sprzedać siłom zbrojnym innych państw

wskazane w tej uchwale sprzęt wojskowy, amunicję oraz materiały podwójnego zastosowania (tj. zastosowania zarówno wojskowego, jak i cywilnego).

Obecnie szef MON nie może skorzystać z pośrednictwa AMW, co - jak wskazano w uzasadnieniu projektu - wiąże się z koniecznością wykonywania przez Siły Zbrojne dodatkowych zadań, które nie należą do ich podstawowych obowiązków; nowelizacja przepisów ma spowodować odciążenie wojska przez Agencję.

Rząd zajmie się też wnioskiem resortu obrony „o użycie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Sił Sojuszniczych Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w misji wojskowego nadzoru przestrzeni powietrznej Republiki Estońskiej, Republiki Litewskiej i Republiki Łotewskiej”.

Zgodnie z przepisami o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego poza granicami państwa decyduje prezydent - zwierzchnik Sił Zbrojnych - na wniosek Rady Ministrów.

PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Gryglewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Andrzej Mielnicki
Artur Dryhynch
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl
CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

TO PRAWDZIWIY BAT NA PIRATÓW

Wkrótce na Warmii i Mazurach pojawi się 7 nowych fotoradarów. Potrafią mierzyć jednocześnie prędkość aut na kilku pasach ruchu, rozróżniają rodzaj pojazdu, a czytelność zdjęć, które robią kierowcom, jest niemal stuprocentowa.

Główny Inspektorat Transportu Drogowego podpisał umowę na dostawę i instalację 70 nowoczesnych fotoradarów. Urządzenia dostarczy i zamontuje spółka Lifor z Bytomia. Koszt to ok. 16,8 mln zł.

To będą fotoradary nowego typu — TraffiStar SR390. Obecnie w kraju są 2 takie urządzenia: w Bytomiu i Warszawie, ale niedawno fotoradar na al. Jerozolimskich w stolicy został zniszczony. Urządzenie zostało zdemonstrowane i trwa szacowanie kosztów naprawy. Koszt instalacji jednego fotoradaru TraffiStar SR390 to blisko 240 tys. zł.

Mały, ale skuteczny

TraffiStar SR390 to niewielki produkt. To niewielkie urządzenie, ale ogromnych możliwościach. Fotoradar może mierzyć jednocześnie prędkość pojazdów na 6 pasach ruchu, ale też np. obserwować, czy pojazd nie wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle. A czytelność twarzy kierowcy i tablic rejestracyjnych jest na poziomie nie mniejszym niż 98 proc. — i za dnia, i nocą. Oczywiście urządzenie potrafi rejestrować prędkość zarówno zbliżających się, jak i oddalających się aut. To prawdziwy bat na kierowców.

Tu będą fotoradary

Wiadomo już, gdzie zostaną zamontowane nowe fotoradary. Oto ich lokalizacje w naszym regionie:

1. Bartoszyce, ul. Bohaterów Warszawy 96, DK51
2. Dobrze Miasto, DK51
3. Iława, DK16
4. Minty, DK57
5. Narty, DK58
6. Szczytno, ul. Gizewiusza, DK57
7. Szczytno, ul. Warszawska, DK53.

Kiedy pojawią się przy drogach nowe fotoradary? Jak wyjaśnia GITD, wszystkie urządzenia mają zostać uruchomione do lipca przyszłego roku.



Na Warmii i Mazurach stanie 7 nowoczesnych fotoradarów typu TraffiStar SR390

Stoją i łapią

Czy fotoradary są rzeczywiście skuteczne, skoro kierowcy wiedzą o nich, więc w ich pobliżu uważają, żeby nie przekroczyć dozwolonej prędkości. Nic bardziej mylnego. Średnio 1 na 200 kierowców przekracza prędkość, przejeżdżając obok fotoradaru. Zdanych, które udostępnił nam GITD, wynika, że obecnie w Polsce jest 459 klasycznych fotoradarów systemu CANARD, które w 2024 roku zarejestrowały 719 158 przypadków przekroczenia dozwolonej prędkości.

Najwięcej wykroczeń zarejestrowały fotoradary w Świdniku (21 044), Rudzie Śląskiej (10 770) oraz Wanatach (10 284). Średnie przekroczenie prędkości rejestrowane przez fotoradary w 2024 roku wyniosło 22 km/h. Jednak największą część wykroczeń, bo blisko 400 000, to przekroczenie dozwolonej prędkości w przedziale 11-20 km/h.

Natomiast na Warmii i Mazurach jest teraz 17 takich urządzeń, które w ubiegłym roku zarejestrowały 13 068 wykroczeń. Anajwięcej pracy w regionie miały fotoradary w Zgonie (2810), Rapatach (1703) i Trękusku (1385).

Będą inne kamery

Przypomnijmy, że do końca czerwca 2026 roku mają powstać w kraju 43 nowe odcinkowe pomiary

prędkości. Przetarg wygrała olsztyńska spółka Sprint. Prawdziwą drogą płaczu dla wielu stanie się wkrótce S7, gdzie pojawi się aż 8 nowych odcinkowych pomiarów prędkości. Będzie ich tu w sumie 10, co na pewno skutecznie odstraszy od zbyt szybkiej jazdy, bo nie da się już pocisnąć na całej ekspresówce. Co istotne, 3 pomiary na S7 zostaną zlokalizowane na terenie naszego województwa.

Kamery będą rejestrować średnią prędkość przejazdu na odcinkach siódemki: węzeł Pasłęk-Północ — węzeł Marzewo, Rychnowo — Olsztynek i węzeł Rączki — węzeł Nidzica-Południe. Ale nie tylko, bo pomiarem zostanie objęty też odcinek węzeł Olsztyn-Południe — Stawiguda na S51, co bę-

dzie nowością na tej ekspresówce. Na rezerwowej liście projektu z naszego regionu znalazł się też odcinek Ruciane-Nida — Szeroki Bór na drodze nr 58.

Dziś w regionie są dwa odcinkowe pomiary prędkości: między Gwiazdowem a Pieckami (5,83 km) na drodze nr 59 i na szesnastce na wysokości Gietrzwałdu (ok. 5 km). W ubiegłym roku 65 urzędów do odcinkowego pomiaru prędkości zarejestrowało w całym kraju 371 074 przekroczenia dozwolonej prędkości. To ponad 5700 wykroczeń przypadających na jeden odcinek. To średnia krajowa, bo na Warmii i Mazurach na obu odcinkach zarejestrowano w sumie 2580 przekroczeń dozwolonej prędkości, z tego na odcinku

jest 500 zł mandatu i aż 15 punktów karnych. A dopuszczalny limit punktów to 24, zaś w przypadku młodych kierowców, czyli posiadających uprawnienia krócej niż rok, to tylko 20 punktów.

Taki system działa na skrzyżowaniu al. Sikorskiego z ul. Synów Pułku i ul. Tuwima w Olsztynie. W ubiegłym roku żółte kamery zarejestrowały tu 2500 wykroczeń, co kosztowało kierowców 1 250 000 zł, nie mówiąc już o wspomnianych punktach karnych.

Z danych GITD wynika, że 47 systemów Red Light działających na skrzyżowaniach zarejestrowało w 2024 roku w Polsce 60 509 wykroczeń polegających na niezastosowaniu się do sygnalizacji świetlnej. Z tego najwięcej w Łodzi (skrzyżowanie ul. Puskina i ul. Rokocińskiego), bo ponad 6833, ale kamery Red Light w Olsztynie w tym rankingu skuteczności znalazły się na 6. miejscu w kraju.

ANDRZEJ MIELNICKI

Gietrzwałd — Nagłady 1710, a na odcinku Gwiazdowo — Piecki 870.

Jadą i płaczą

Jednak nie fotoradarów czy też odcinkowych pomiarów prędkości najbardziej obawiają się kierowcy, a systemów kontroli przejazdu na czerwonym świetle, które są instalowane w większych miastach. Dlaczego? Bo raz: są nieoznakowane, a dwa: karą za to wykroczenie

REKLAMA

OGŁOSZENIE O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH
projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obrębu geodezyjnego Łęgajny opracowanego z zastosowaniem postępowania uproszczonego

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 4 lit. d w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obrębu geodezyjnego Łęgajny, opracowanego z zastosowaniem postępowania uproszczonego.

Konsultacje będą trwały od 25 lutego 2025 r. do 12 marca 2025 r. w tym czasie do projektu można składać uwagi.

Uwagi do Burmistrza należy składać w formie papierowej (na adres: Urzędu Miejskiego w Barczewie, ul. Plac Ratuszowy 1, 11-010 Barczewo) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: kancelaria@barczewo.pl) z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi składa się na formularzu dostępnym w Urzędzie Miejskim w Barczewie, ul. Plac Ratuszowy 1, 11-010 Barczewo oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego: <https://bip.barczewo.pl/> (zakładka: zagospodarowanie przestrzenne- plany miejscowego zagospodarowania przestrzennego- MPZP).

Z projektem oraz dokumentacją dotyczącą planu miejscowego można zapoznać się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego: <https://bip.barczewo.pl/> (zakładka: zagospodarowanie przestrzenne- plany miejscowego zagospodarowania przestrzennego- MPZP), a także w siedzibie Urzędu Miejskiego w Barczewie, ul. Plac Ratuszowy 1, 11-010 Barczewo, pokój nr 8.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego: <https://bip.barczewo.pl/> (zakładka: klauzule informacyjne).

W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Barczewa danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572) i art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 17 grudnia 2024 r. do Starostwa Powiatowego w Olsztynie wpłynął wniosek Burmistrza Biskupca dotyczący wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania **Rozbudowa drogi gminnej nr 167052N w miejscowości Parleza Wielka, odcinek A od km 0+000 do km 0+237, odcinek B od km 0+000 do km 0+168, obręb 0028 Lipowo, gmina Biskupiec, na działkach o numerach geod. 58, 54, 26/1 i 26/2** z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych j.w. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie i składać wnioski i zastrzeżenia w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00 jedynie po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.

TRZY LATA WOJNY

Trzy lata po ataku Rosji na Ukrainę na wschodniej i północnej granicy Polski powstaje Tarcza Wschód — system fortyfikacji i naturalnych przeszkód. Polsko-rosyjska granica jest wzmocniona barierą elektroniczną oraz zaporą z drutu ostrzowego — podały służby.

Jak poinformował resort obrony narodowej, projekt Tarcza Wschód jest realizowany zgodnie z założeniami, a pierwsze elementy powstały przed terminem. Zakończono budowę pierwszego odcinka na długości kilku kilometrów oraz wzmocniono zaporą fortyfikacyjną przejścia graniczne z Federacją Rosyjską oraz Republiką Białorusi na odcinkach, które są dostosowane do specyfiki poszczególnych obiektów. Obecnie trwają przygotowania do budowy drugiego odcinka.

MON przypomniał, że Narodowy Program Odstraszania i Obrony – Tarcza Wschód zakłada budowę fizycznych fortyfikacji, naturalnych przeszkód terenowych i systemów antydronowych oraz wzmocnienie systemów wykrywania. W jego ramach oprócz betonowych żezy czy rowów przeciwczołgowych wykorzystywane są elementy środowiska naturalnego, takie jak tereny podmokłe, lasy, atakże systemy high-tech. Budowa umocnień obejmuje inwestycje wzdłuż wschodniej i północnej granicy Polski – w województwach pomorskim, warmińsko-mazurskim, mazowieckim, lubelskim, podlaskim i podkarpackim. Łączny limit wydatków na Tarczę Wschód w latach 2024-2028 to 10 mld zł.



Ze znaków i tablic informacyjnych zniknęła nazwa Kaliningrad. Powrócono do nazwy Królewiec. Jak podał olsztyński oddział GDDKiA, w 2023 r. Królewiec zastąpił Kaliningrad na 26 tablicach oznakowania kierunkowego

Obszerne informacje dotyczące programu Tarcza Wschód są dostępne na stronie internetowej <https://tarczawschod.wp.mil.pl/>. Tam też dostępny jest adres mailowy, pod który można wysłać pytania dotyczące programu. Strona działa w językach polskim oraz angielskim. Do przygranicznych

gmin oraz do urzędów wojewódzkich przekazano w porozumieniu z MSWiA ulotki informacyjne o programie Tarcza Wschód, przeznaczone dla mieszkańców tych regionów.

Obok militarnych umocnień wzmocniona została także polsko-rosyjska granica, będąca zewnętrzną granicą UE. Dwustukilo-

metrowa granica lądowa z obwodem królewieckim biegnie w całości na obszarze województwa warmińsko-mazurskiego.

Rzecznik Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej mjr Mirosława Aleksandrowicz poinformował, że „na całym odcinku granicy z obwodem królewieckim znajduje się

zapora z drutu ostrzowego, bariera elektroniczna, tj. system kamer i czujników ruchu, dzięki którym mamy 100-procentową pewność, że doszło do wejścia na pas drogi granicznej lub przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom, sześć wież obserwacyjnych z kamerami dziennymi oraz termowizyjnymi”.

Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej wyposażony jest w nowoczesny sprzęt optoelektroniczny do obserwacji w dzień i w nocy: lornetki, kamery termowizyjne, gogle noktowizyjne, pojazdy obserwacyjne PJN, a także pojazdy terenowe, pojazdy typu ATV oraz motocykle.

Obecnie ruch graniczny z Rosją odbywa się przez dwa przejścia. Otwarte dla ruchu osobowego i towarowego są drogowe przejścia graniczne w Bezledach oraz w Grzechotkach.

Z Rosji do Polski mogą wjechać m.in. obywatele Polski oraz krajów Unii Europejskiej, cudzoziemcy, którzy są małżonkami albo dziećmi obywateli Polski, albo pozostają pod ich stałą opieką oraz obywatele krajów członkowskich UE, cudzoziemcy posiadający Kartę Polaka, dyplomaci oraz członkowie ich rodzin, cudzoziemcy posiadający prawo stałego lub czasowego pobytu na terytorium Polski lub krajów członkowskich Unii Europejskiej i cudzoziemcy posiadający prawo do pracy lub nauki na terytorium Polski.

AGNIESZKA LIBUDZKA/PAP

NIEZNANY SPRAWCA PODCIAŁ 29 DRZEW. PRZY SILNYM WIETRZE MOGŁY RUNĄĆ NA JEZDNIĘ



Mieszkańcy Kisielic są wstrząśnięci – nieznany sprawca podciął aż 29 klonów i topoli rosnących wzdłuż drogi powiatowej. Drzewa zostały uszkodzone w taki sposób, że przy silnym wietrze mogły runąć na jezdnię, stanowiąc ogromne zagrożenie dla kierowców i pieszych. W sobotę rano służby zdecydowały o natychmiastowym zamknięciu drogi i usunięciu drzew. Straty oszacowano na minimum 500 tysięcy złotych.

Policja wszczęła dochodzenie. Za takie działanie grozi kara od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia. – Prowadzimy intensywne czynności, aby ustalić, kto stoi za tym bezmyślnym i niebezpiecznym działaniem – poinformował asp. szt. Rafał Jackowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

O skali zagrożenia mówi także mł. bryg. Krzysztof Rutkowski z Komendy Powiatowej PSP w Iławie. – Podcięte drzewa były realnym zagrożeniem,



szczególnie przy tak silnym wietrze, jaki mieliśmy w sobotę – podkreśla strażak. Policja analizuje nagrania monitoringu i przesłuchuje świadków. Funkcjona-

riusze apelują do wszystkich, którzy mogą mieć jakiegokolwiek informację na temat sprawcy, o kontakt z najbliższą jednostką policji.

AL

ZAWSZE ODWAŻNY, PEŁEN ŻYCIA

Wczoraj minęła 85 rocznica śmierci Seweryna Pieniężnego, ostatniego przedwojennego wydawcy i redaktora „Gazety Olsztyńskiej”. Dziś 135 rocznica jego urodzin. Przypominamy fragmenty rozmowy Beaty Brokowskiej z dr. Janem Chłostą, znawcą historii regionu.

— Czy dziś, po tylu latach od śmierci Seweryna Pieniężnego juniora, można jeszcze dowiedzieć się czegoś nowego o jego życiu?

— Tak. Zbierając materiały do książki o rodzinie Pieniężnych, dotarłem do ciekawych dokumentów w Archiwum Akt Nowych. Znalazłem tam opinię na temat redaktora i wydawcy Seweryna Pieniężnego wydaną w latach 30 przez Związek Polaków w Niemczech. Pieniężny był bardzo wysoko oceniony przez Związek. Został wytypowany — jako rzutki, inteligentny, odważny właściciel wydawnictwa — na stanowisko redaktora gazety, którą zamierzano wydawać dla Polaków w całych Niemczech. Redakcja miała mieścić się w Opolu. Przedstawiciele Związku obserwowali jego działania jako wydawcy i redaktora „Gazety Olsztyńskiej” i widzieli, że potrafił sobie radzić w trudnej rzeczywistości Prus Wschodnich.

— Jednak do tego nie doszło? Wiadomo, że do wybuchu II wojny Pieniężny wydawał „Gazetę Olsztyńską”.

— Z dokumentów wynika, że Związek nie znalazł odpowiedniego następcy Pieniężnego w Gazecie w Olsztynie. Jednak prawda mogła być inna. Czy Pieniężny, urodzony w Olsztynie, związany z Warmią od kilku pokoleń, chciałby przenieść się do Opolu?

— Co jeszcze udało się panu ustalić?

— Moje kolejne odkrycia dotyczą ojca — Seweryna seniora. We wszystkich źródłach podaje się, że Pieniężny senior przyjechał z Poznania do Olsztyna w 1888 roku, aby wspomóc „Gazetę Olsztyńską”. Okazuje się jednak, że senior już od lipca 1886 roku pomagał Janowi Liszewskiemu przy redagowaniu i druku pisma. Jak wiadomo, poznał wtedy Joannę Liszewską, siostrę Jana, i z czasem ożenił się

z nią. To jemu Liszewski przed śmiercią przekazał wydawnictwo.

— Wspomniał pan o warszawskich korzeniach Seweryna.

— Jan Liszewski i jego siostra Joanna pochodzili z Klebarka Wielkiego, byli dziećmi tamtejszego kowala. Liszewski był do brze, jak na tamte czasy, wykształcony, uczył się w gimnazjach w Braniewie i Reszlu, był nauczycielem, poetą, napisał sztukę teatralną. Może Seweryn odziedziczył po nim literackie geny, które widać m.in. w felietonach „Kuba spod Wartemborka gada”? Jednak chorował na gruźlicę, zmarł wcześnie. Seweryn miał wtedy zaledwie cztery lata.

— Szybko też zmarł jego ojciec, Seweryn senior.

— Tak, już w 1905 roku. Po Sewerynie seniorze wydawnictwo objął brat Władysław. Jednak Seweryn junior wychowywał się wśród gazet. Sam wspominał, że od najmłodszych lat przychodził do redakcji i drukarni, przyglądał się, co robią rodzice. Przecież całe życie Pieniężnych kręciło się wokół gazety, polskości i Warmii. Młody Pieniężny ukończył czteroletnie niemieckie gimnazjum. Uczył się też u Walentego Barczewskiego w Brąszewaldzie. Ksiądz przygotowywał młodych Polaków do nauki w gimnazjum; uczniowie mieli też dodatkowe lekcje historii i języka polskiego.

— Jak ważną postacią był Seweryn Pieniężny junior z punktu widzenia historii Warmii i Mazur, Olsztyna?

— Bardzo znaczącą, wybitną, choć żył tylko 50 lat. Podtrzymywał życie polskie na południowej Warmii poprzez wydawanie „Gazety Olsztyńskiej”, której był redaktorem i wydawcą. W Olsztynie były trzy najważniejsze instytucje polskie: redakcja „Gazety Olsztyńskiej”, Konsulat Polski i Dom



Seweryn Pieniężny junior (1890-1940) z synem Kostkiem. Z czworga dzieci Pieniężnych w czasie wojny zmarli jedyny syn Kostek (1921-1942) i córka Halina (1929-1945)

Polski. Oczywiście także polskie szkoły na Warmii, Mazurach i Powiślu.

Gazeta docierała dzięki prenumeracie do mieszkańców wsi.

— Zawsze podkreśla pan, opisując Pieniężnego, jego przyjazne usposobienie i zdolności menedżerskie.

— Seweryn Pieniężny junior znacznie rozbudował olsztyńską oficynę. Kupił nowe maszyny drukarskie. W latach 1922-1939 było to jedyne polskie wydawnictwo w Prusach Wschodnich, zdolne podjąć każdą inicjatywę edytorską. Mówiono o Pieniężnym, że jest dobrze przygotowany do pracy, angażuje się w działania społeczne. Tylko dzięki swojej pracowitości mógł do tego stopnia rozbudować olsztyńską drukarnię. Prowadził też z żoną Wandą dom otwarty. Odbywały się tam spotkania z polską muzyką gościł Polaków, toczyły się rozmowy o Polsce.

— Jakie miejsce w Olsztynie kojarzy się panu najbardziej z przedwojenną Gazetą?

— Zrekonstruowany Dom „Gazety Olsztyńskiej” na Targu Rybnym. Są tam zgromadzone ciekawe zbiory, pamiątki związane z historią Gazety i Pieniężnych. Przypomnę, że przed wojną, w pierwszych miesiącach po otwarciu redakcji hi-

storyczny napis na budynku miał czerwony kolor. Niemiecka policja jednak zmusiła Pieniężnych do zmiany na czarny, bo czerwony kojarzył się z barwami narodowymi. W latach międzywojennych redakcja była ostoją polskości. Niemcy podejmowali próby wyrzucenia Gazety, chcieli budynek rozebrać, mówili, że zasłania widok na zamek. Jednak ksiądz Wacław Osiński i Bank Ludowy postawili twarde warunki: dajcie nam inne miejsce z gotowym budynkiem. Gazeta została na Targu Rybnym.

Redakcję po wybuchu II wojny światowej i aresztowaniu Pieniężnego Niemcy kazali rozebrać. Prawdopodobnie część pamiątek zabrała Wanda Pieniężna, która zamieszkała wtedy w Domu Polskim.

— 24 lutego mija 85 rocznica śmierci Seweryna Pieniężnego, a 25 lutego 135 rocznica urodzin. Zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym w Hohenbruch (obecnie Gromowo w obwodzie kaliningradzkim) zamordowany przez Niemców w lutym 1940 roku.

— Wiadomość o śmierci Pieniężnego przekazał Wandzie gestapowiec w więzieniu w Olsztynie, gdzie została uwięziona za pomoc polskiemu jeńcom. Tak wspominała to jedna z córek: „W imieniu gestapo mam pani do zakomunikowania, że pani mąż został rozstrzelany za bunt w obozie». Szok był tak duży, że mama zaczęła strasznie krzyczeć. Jej krzyk dochodził do cel. Półprzytomnej z rozpacz podano zastrzyk uspokajający”. Otylia Grotowa dodała, że gestapowiec powiedział Wandzie: »Pani mąż uciekał«. Ona od razu wiedziała, że to nieprawda. Znała dobrze swojego męża, przeżyli razem 20 lat. Seweryn i ucieczka? To niemożliwe. On nigdy nie uciekał”.



Przedstawiciele „Gazety Olsztyńskiej” złożyli kwiaty na grobie rodziny Pieniężnych

O KRÓTKICH SŁOWACH „TAK” I „NIE”

13 LUTEGO BR. W ŻYCIĘ WSZEDŁ PRZEPIS, KTÓRY W KODEKSIE KARNYM ZMIENIŁ DEFINICJĘ GWAŁTU. OD TEGO DNIA GWAŁTEM OKREŚLA SIĘ DOPROWADZENIE INNEJ OSOBY DO OBCOWANIA PŁCIOWEGO PRZEMOCĄ, GROŻBĄ BEZPRAWNĄ, PODSTĘPEM LUB W INNY SPOSÓB MIMO BRAKU JEJ ZGODY. CZY RAZEM Z NOWĄ DEFINICJĄ KOBIECE „NIE” NABIERZE PRAWDZIWEJ MOCY?

Kluczowa zmiana nowelizacji dotyczy artykułu 197 § 1 Kodeksu karnego. Dotychczasowy przepis w Kodeksie karnym brzmiał: „Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15”. Przepis uzupełniono więc m.in. o „brak zgody” — bo nowelizacja zniosła domniemanie zgody.

Przed tą nowelizacją organy ścigania po otrzymaniu zgłoszenia o gwałcie zaczynały pracę od sprawdzania, czy rzeczywiście istnieją dowody na przemoc, groźbę bezprawną albo podstęp. Jeśli dowodów nie było, nie przyjmowały zgłoszenia o popełnieniu przestępstwa, nie prowadziły śledztwa ani dochodzenia w tej sprawie. Zatem ten niby krótki dopisek do definicji zgwałcenia: że mogło ono nastąpić w każdy inny sposób mimo braku zgody ma dla kobiet kolosalne znaczenie. A to z kolei powoduje, że jeżeli prokuratura bądź policja nie będzie miała dowodów na przemoc, groźbę bezprawną lub podstęp, będzie sprawdzała, czy do obcowania nie doprowadzono mimo braku zgody w jakiegokolwiek inny możliwy sposób, a więc i bez znamion zastosowania przemocy, groźb czy podstępu.

A to z kolei oznacza, że od 13 lutego penalizowane będą sytuacje, w których osoba pokrzywdzona była odurzona, nieprzytomna lub nie mogła wydać świadomej zgody, bo była osobą z niepełnosprawnością umysłową. I kolejna kluczowa sprawa: stan psychiczny zwany zamrozeniem w obliczu przemocy seksualnej przed 13 lutego był wyjątkowo często traktowany jako brak sprzeciwu. Teraz to się zmienia.



Fot. Freepik

A jednak wybite zęby

Radca prawny Adam Kuczyński, założyciel fundacji Przeciw Kulturze Gwałtu, który w sądach reprezentuje pokrzywdzone kobiety, stwierdził w rozmowie z PAP, że w słusznym postulowanej zmianie definicji zgwałcenia chodziło o to, by podjęcie czynności seksualnej było legalne jedynie wtedy, jeśli druga osoba wyrazi na te czynności zgodę. — Zmiany wypracowane w sejmowej komisji wybiły temu projektowi zęby i zaniegowały powyższe założenie — zaznaczył. Według Kuczyńskiego wpisanie do Kodeksu karnego zgodnie z propozycją prof. Moniki Platek, że „kto obcuje płciowo z inną osobą bez jej zgody, podlega karze” w pełni byłoby realizacją postanowień konwencji stambulskiej, która w art. 36 mówi, że zgoda na obcowanie płciowe powinna być świadoma i dobrowolna. Jak podkreślił, tymczasem w nowelizacji mowa jest, że do przestępstwa dochodzi, gdy ktoś przemocą, groźbą, podstępem albo winny sposób doprowadza do obcowania płciowego pomimo braku zgody. — Czyli utrzymano dotychczasowe brzmienie przepisu, dodając brak zgody — wytłumaczył mecenas Kuczyński. I dodał, że nowelizacja dała dwa warunki, które muszą być spełnione, by stwierdzić, że doszło do zgwałcenia: przemoc, podstęp, groźba oraz brak zgody. — Oznacza to, że prokurator musi wykazać nie tylko, że osoba pokrzywdzona nie wyrażała zgody na aktywność seksualną, ale jeszcze musi ustalić, że nastąpiło to przemocą, groźbą, podstępem albo w jakiś inny sposób. A to jest często bardzo trudne.

Jak to jest u sąsiadów?

W poszczególnych krajach Europy definicje gwałtu różnią się.

W Niemczech definicję gwałtu zawierał zapis z 1871 roku, który mówił, że jest to pozamałżeński stosunek odbyty z kobietą siłą lub pod groźbą przemocy. W 1997 roku zmieniono ją, by spenalizować gwałt małżeński, włączyć neutralny pod względem płci język i uznać skutki przymusu psychologicznego. W 2016 roku niemieckie przepisy zostały ponownie zmienione, by usunąć wymóg, że ofiara stawiała fizyczny opór napastnikom i została pokonana siłą. Nowe prawo uznaje wszelkie fizyczne lub werbalne wskazówki, że jedna ze stron nie wyraża zgody na kontakt seksualny. Nakazuje również deportację migrantów skazanych za napasanie na tle seksualnym, ułatwia ściganie gwałtów popełnionych przez grupy i uznaje za przestępstwo inne rodzaje niechcianego kontaktu seksualnego, takie jak obmacywanie. Zmiany nastąpiły po serii głośnych przypadków, które wywołały oburzenie opinii publicznej z powodu nieskuteczności prawa.

W Belgii gwałt definiowany jest jako „jakiegokolwiek akt penetracji seksualnej, jakiegokolwiek rodzaju i jakimikolwiek środkami, popełniony na osobie, która nie wyraziła na to zgody”. Na mocy tego prawa nielegalny jest również gwałt małżeński. Oprócz postępowania karnego popełnienie gwałtu małżeńskiego ma również konsekwencje w sprawie rozwodowej. Nowe zmiany w kodeksie cywilnym regulujące małżeństwo i rozwód, które weszły w życie we wrześniu 2007 roku, stanowią, że każdy z małżonków po rozwodzie może otrzymać alimenty, jeśli potrzebuje pieniędzy, ale małżonek, który dopuścił się gwałtu

lub innych przestępstw z użyciem przemocy wobec drugiego małżonka, nie może otrzymać alimentów.

W 2013 roku Szwecja wstrząsnęła decyzja sądu o uniewinnieniu trzech młodych mężczyzn oskarżonych o zgwałcenie 15-letniej dziewczyny butelką wina, aż zaczęła krwawić. Ostateczny werdykt sędziego zawierał szokujące zdanie: „Ludzie zaangażowani w czynności seksualne robią sobie nawzajem rzeczy naturalnie, spontanicznie, bez proszenia o zgodę”. Orzeczenie to zapoczątkowało powstanie nowego ruchu o nazwie Fatta (szwedzkie ‘zrób to’), którego celem było uznanie przez prawo prostego faktu, że seks bez zgody jest gwałtem. W maju 2018 roku wspierana przez globalny ruch #MeToo kampania osiągnęła swój cel. Nowe przepisy zostały uchwalone w szwedzkim parlamencie zdecydowaną większością głosów.

Prawie dwa lata po wejściu w życie ustawy szwedzkie władze opublikowały wyniki oceny jej wdrażania, obejmującej wszystkie zgłoszone, ścigane i osądzone przypadki w 2019 roku. Ponieważ nowe prawo penalizuje stosunki płciowe i porównywalne akty seksualne z osobą, która nie uczestniczy w nich dobrowolnie, znacząco wzrosła liczba wyroków skazujących, a w mniejszym stopniu także oskarżeń w sprawach, które dwa lata wcześniej nie były uznawane za gwałt w świetle prawa. Należą do nich sytuacje, w których ofiara zastęga lub jest zaskoczona i nie ma czasu na reakcję. Jest to pozytywny rozwój sytuacji, który ostatecznie powinien przyczynić się do większego dostępu do wymiaru sprawiedliwości dla wielu ofiar.

W czerwcu 2019 roku Grecja stała się dziewiątym krajem w Europie, który uznał prostą prawdę prawną, że seks bez zgody jest gwałtem, po dramatycznej zmianie stanowiska ministerstwa sprawiedliwości. Po intensywnych miesiącach kampanii Amnesty International i grup kobiecych

ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło w czerwcu 2019 roku propozycję zmiany kodeksu karnego, w tym definicji gwałtu. Jednak początkowo proponowana zmiana nie była zgodna z prawami człowieka i apelami działaczy.



Fot. Freepik

Następnego dnia minister sprawiedliwości wykonał zwrot o 180 stopni i zmienił proponowaną reformę, tak aby seks bez zgody został uznany za przestępstwo jako gwałt. Parlament przegłosował zmianę definicji gwałtu w prawie, a nowe przepisy weszły w życie w lipcu 2019 r.

W marcu 2024 roku historyczne zwycięstwo ogłosiły kobiety w Holandii: holenderskie prawo przyjęło definicję gwałtu opartą na zgodzie. Komentując głosowanie senatu Holandii w sprawie wprowadzenia definicji gwałtu opartej na zgodzie do ustawy o przestępstwach seksualnych, Dagmar Oudshoorn, dyrektor Amnesty International Netherlands,

powiedziała: — Holandia podjęła ostateczny krok w celu zmiany przestarzałego holenderskiego prawa i uznania, że seks bez zgody jest gwałtem. Jest to ważny krok w kierunku zapobiegania i zwalczania przemocy seksualnej oraz poprawy

I tak krok po kroku — uporem, protestem, ale i ofiarami...

Francja, czyli ludzka bestia

W październiku ubiegłego roku Francja, a wraz z nią cały świat, stanęła

ujawniło tysiące zdjęć i filmów na jego sprzeczanie komputerowym — wszystkie przedstawiały gwałty na jego żonie.

Proces Dominique’a i 50 innych mężczyzn oskarżonych o gwałt, usiłowanie gwałtu lub napaść na tle seksualnym trwał od 2 września do 16 grudnia, a wyroki wydano 19 grudnia. Wszyscy zostali skazani, a Dominique otrzymał maksymalny wyrok 20 lat więzienia i został również uznany za winnego robienia nieprzyzwoitych zdjęć swojej córce i dwóm synowym oraz usiłowania gwałtu na żonie współoskarżonego Jean-Pierre’a Maréchala, który został oskarżony o odurzenie i zgwałcenie własnej żony, a nie Gisèle.

DECYZJA GISELE
O ZRZECZENIU SIĘ PRAWA
DO ANONIMOWOŚCI
I NALEGANIE NA
PUBLICZNY PROCES
PRZYCIĄGNĘŁY UWAGĘ
MEDIÓW NA CAŁYM
ŚWIECIE I WZBUDZIŁY
PODZIW OPINII
PUBLICZNEJ. PROCES
UNAOCZNIŁ PROBLEM
NAPAŚCI SEKSUALNEJ
UŁATWIONEJ
NARKOTYKAMI I KWESTII
ZWIAZANYCH ZE ZGODĄ.
ALE... CHOĆ FRANCUSKA
SENATOR MÉLANIE
VOGEL PO RAZ PIERWSZY
ZAPROPONOWAŁA
ZMIANĘ PRAWNEJ
DEFINICJI GWAŁTU
PRAWIE ROK WCZEŚNIEJ
— POTRZEBA BYŁO
MAKABRYCZNEJ
ZBRODNI, BY ROZPOCZĄĆ
REFORMĘ, KTÓREJ
OCZEKIWAŁY POKOLENIA
Kobiet.

Jaka przyszłość?

Dotychczasowa definicja w polskim prawie pochodziła z 1932 roku i nie określała braku zgody jako kryterium. Skutek był taki, że w 2020 roku mężczyzna został uniewinniony od zarzutu zgwałcenia 14-letniej dziewczynki, bo sędzia przyjął jego argument, że fakt, że nie krzyczała podczas aktu,

oznaczał, że sprawca nie użył przemocy (sic!).

To dlatego tak ważne było, by zdefiniować gwałt jako stosunek płciowy przy braku świadomej i dobrowolnej zgody kobiety. By jej „nie” oznaczało po prostu „nie”.

Zmiana prawa nie eliminuje gwałtu, ale jest kluczowym krokiem na tej drodze. Wysła mocny komunikat o tym, w jakim społeczeństwie chcemy żyć. To znaczy w społeczeństwie wolnym od gwałtu, w którym seksualna autonomia i integralność cielesna każdego są szanowane i cenione. Reforma prawa może być fundamentalnym punktem wyjścia do zmiany zachowań i postaw, ale musi jej towarzyszyć skoordynowany wysiłek, by zakwestionować szeroko rozpowszechnione szkodliwe mity na temat gwałtu i stereotypy płciowe. Zmieniając prawo i zapewniając koniec obwiniania ofiar i stereotypów płciowych w postępowaniach prawnych, europejskie rządy mogą sprawić, że przyszłe pokolenia nigdy nie będą kwestionować, czy seks bez zgody jest gwałtem, i nigdy nie będą wątpić, że sprawcy zostaną ukarani.

W 2018 roku tylko 8 z 31 krajów w Europie analizowanych przez Amnesty International miało prawa oparte na zgodzie. W 2020 roku było ich 19.

W przypadku gwałtu nie ma miejsca na odcienie szarości. „Tak” znaczy „tak”, a „nie” znaczy „nie”. Jeśli ofiara jest pod wpływem alkoholu lub narkotyków — to gwałt. Jeśli nawet zaprosiła przyszłego oprawcę do własnego domu, a tam wbrew jej woli doszło do kontaktu seksualnego — to gwałt. Jeśli nawet kobieta ma na sobie prowokujące zdaniem oprawcy ubranie — to gwałt. I nawet jeśli ofiara nie powiedziała „nie” wystarczająco wyraźnie lub nie stawiała oporu — to też gwałt.

Bo seks bez zgody kórejkoľwiek ze stron — to gwałt. Po prostu.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
Korzystałam z materiałów PAP, Amnesty International oraz Encyclopædia Britannica.

DESIGN MUSI BYĆ UŻYTECZNY

POLSKI DESIGN CZERPIE Z TRADYCJI I REINTERPRETUJE DAWNE WZORY I TECHNIKI — MÓWI AGATA NOWAK, PROJEKTANTKA. JAKO KURATORKA WYSTAWY „DESIGN WOKÓŁ NAS”, KTÓRĄ MOŻEMY ZOBACZYĆ W OLSZTYŃSKIEJ GALERII SZTUKI BWA, OPOWIADA O POLSKIM WZORNICTWIE.

— Często słowo design kojarzymy z luksusem. Ale czym jest w rzeczywistości?

— Design to rozwiązania, które otaczają nas na co dzień. Projektowanie to dyscyplina, która ma znaczący wpływ na podnoszenie jakości życia. Sprawia, że przestrzenie, w których żyjemy, oraz przedmioty, którymi się otaczamy, są bardziej funkcjonalne i dostosowane do naszych potrzeb. Przygotowując ekspozycję „Design wokół nas” zależało mi, by pokazać produkty z bardzo różnych kategorii. Projektowane przedmioty dotyczą w większości przestrzeni domu, więc jest ceramika, szkło, meble, które w większości z nas kojarzą się z designem. Są też rzeczy mniej oczywiste, czyli na przykład narzędzia ogrodowe czy profesjonalne, lekkie kurtki.

— Jaki więc powinien być dobry design?

— Przede wszystkim funkcjonalny i zaprojektowany z myślą o użytkowniku. To są takie rozwiązania, dzięki którym dobrze nam się żyje, na które nie zwracamy uwagi, ale korzystamy z nich cały czas.

— Co wyróżnia polski design?

— Od dekad w pracach rodzimych projektantów widoczna jest zaradność i kreatywność. Jest to konsekwencją m.in. czasów PRL-u, gdy projektanci zmuszeni byli tworzyć nowe wzory przy ograniczonym dostępie do materiałów. Co więcej, praktyczne i nowatorskie rozwiązania wynikały też z małych przestrzeni mieszkalnych, dla których były tworzone. Te umiejętności przetrwały do dziś. Widoczne jest także czerpanie z tradycji oraz reinterpretowanie dawnych wzorów i technik. Powracają motywy inspirowane rodzimą przyrodą, a naturalne materiały, takie jak len czy drewno, odnajdują nowe zastosowania i znaczenia, wpisując się w wymogi współczesnego projektowania.

— Czy dziś można zauważyć, że młodzi, polscy projektanci są dostrzegani w świecie?

— Tak, widać, że wychodzimy na rynki zagraniczne, a polscy projektanci

i projektantki coraz częściej współpracują z zagranicznym przemysłem.

— Co dziś jest najważniejsze w projektowaniu?

— Widoczne jest bardziej zrównoważone projektowanie. Coraz częściej zwraca się uwagę, na to jakie materiały zostaną wykorzystane przy produkcji danego rozwiązania i jak świadomie korzystać z zasobów. Tutaj przydaje się również wspomniana wcześniej zaradność.

— W opozycji do dobrego designu jest produkcja masowa. Oczywiście dobrze zaprojektowane przedmioty kosztują. Czym kierować się w wyborze przedmiotów użytkowych do naszego domu?

— Na pewno warto zobaczyć je na żywo. Usiąść na krześle, wziąć do ręki przedmiot, zobaczyć z jakich materiałów jest wykonany i czy wygodnie nam się z niego korzysta. Ważne jest żeby nie kierować się

wyłącznie zdjęciem, które zobaczyliśmy w internecie. Dobrze zaprojektowane rozwiązania nie zawsze muszą być droższe. W ramach wystawy „Design wokół nas” możemy zobaczyć rzeczy zaprojektowane i wyprodukowane w Polsce, co jest też ich znakiem jakości. Łączy je też uniwersalność, ponieważ prezentowane meble i elementy wyposażenia można wykorzystać zarówno we wnętrzach do-

Agata Nowak - projektantka, kuratorka i wykładowczyni. Ukończyła studia z zakresu projektowania produktu i mebli na De Montfort University w Leicester i Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Doświadczenie zawodowe zdobywała w Studiu Rygalik, Studiu Ganszyniec oraz przy projektach badawczych dla Touch Ideas. Od 2020 r. prowadzi swoje własne studio Agata Nowak Design. Ma na swoim koncie zarówno projektowanie produktów masowych, jak i ceramiki wykonywanej własnoręcznie w krótkich seriach. Jej projekty wdrożyły polskie firmy Borcas, Loft Decora i Scandicsofa oraz duńska marka Woud. Na arenie międzynarodowej Agata Nowak zaistniała z sukcesem na targach Salone del Mobile w Mediolanie, prezentując w strefie Salone Satellite, fotel, w którym można być offline oraz Timewatch, połączenie lustra z zegarem. Pracuje również jako kuratorka designu. Dwa lata z rzędu odpowiadała za kolekcję MANUBA dla Gdynia Design Days. Dla GDD przygotowała też wystawy „Wystarczająco”, „Czekając na dostawę” i „Głowa to podstawa”. Od 2022 roku jest także wykładowczynią specjalności Product Design w School of Form Uniwersytetu SWPS.

owych, ale też kawiarniarnych, czy komercyjnych. Są to też rozwiązania, które ze względu na swoją uniwersalną estetykę nie zeszłyby się szybko, a wysoka jakość wykonania pozwoli przetrwać próbę czasu.

— Pani sama w projektach wykorzystuje rozwiązania łączące innowacyjność i funkcjonalność. Ciekawi mnie szczególnie to połączenie lustra i zegara.

— Tak naprawdę jest to stosunkowo proste rozwiązanie, które ze względów wizualnych jest dość charakterystyczne. To połącze-

nie lustra z zegarem, która można obracać i montować w różnych pozycjach, zależnie od potrzeb użytkownika. To był mój pierwszy produkt, który wdrożyła duńska marka Woud.

— Trzeba też dodać, że obecnie meble i dodatki z PRL dziś znów są modne. W latach 50. i 60. powstało w Polsce wiele kultowych dziś projektów mebli, jak chociażby fotel 366 Józefa Chierowskiego. Wśród nich jest też — Lisek (fotel numer 300-190), którego nazwa pochodzi od nazwiska projektanta, Henryka Lisa. To był dobry design, który dziś jest poszukiwany i ponownie doceniany.

— Tak, są to poszukiwane wzory. W czasach PRL-u może nie były aż tak dostępne, ale dziś wracają i mamy do nich sentyment.

— Podobnie dużą popularnością cieszy się ceramika z tamtych lat. Ceramika i szkło z PRL-u — kubki, talerze, patery i filiżanki do kawy powróciły do łask. Wiele osób poszukuje zastaw stołowych z lat 50., 60. i 70. XX wieku. Ich ponadczasowa forma, niegdyś często niedoceniana, zachwyca wielu z nas.

— Tak, wraca też szkło. W większości przypadków nie ma już fabryk, które je produkowały. Jest za to spora grupa osób, która je docenia i chce mieć w swoich domach. Cieszy mnie to, bo to bardzo dobre wzornictwo.

— Ponadczasowa forma czy użyteczność? Co jest dla pani ważne w projektowaniu?

— Na pierwszym miejscu zawsze będzie dla mnie użytkownik. Dla kogo projektujemy, w jakim kontekście dana rzecz będzie wykorzystywana i na jakie potrzeby ma odpowiadać. Jeśli zrozumiemy te aspekty, to jest duża szansa, że będzie to dobry projekt i zostanie z nami na dłużej.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ



Fot. Alicja Lesiak

HUMOR TO TAKI DZIWNY WYNALAZEK LUDZKOŚCI

CO SPRAWIA, ŻE ŻART RAZ NAS ŚMIESZY, A INNYM
RAZEM BUDZI UŚMIESZEK ZAŻENOWANIA? ROZMAWIAMY
Z OLGĄ DRENDĄ, AUTORKĄ KSIĄŻKI O ŚMIECHU „SŁOWO
HUMORU”, KTÓRA M.IN. O TEJ KSIĄŻCE OPOWIADAŁA
W OLSZTYNIE W TEATRZE IM. JARACZA.

— Kiedy żart przestaje być śmieszny?

— Żart zdeterminowany jest atmosferą czasów. Może być tak, że, mimo że chwilę wcześniej był opowiadany z powodzeniem, to niespodziewanie budzi zażenowanie. To oznacza, że zmieniło się nastawienie odbiorców.

— Budzi zażenowanie, bo czasy się zmieniły i humor też ewoluuje?

— Badacze folkloru – bo humor jest uważany za kategorię współczesnego folkloru w studiach nad kulturą – podkreślają często, że on odbija różne tendencje i zmiany polityczne, prawne czy ekonomiczne. Socjolog Kazimierz Żygulski mówi o wspólnotce śmiechu – ja-

rem youtuberów i patostremerów, gdzie granica była przesuwana, a rzeczy, które dziś uważamy za szokujące, miały śmieszyć – albo odwrotnie. Robili to też ludzie, którzy powszechnie byli uważani za zabawnych. W tej chwili wydaje mi się, że ich czas minął, ale co jakiś czas potrzeba szokującego żartu powraca.



Fot. Kaja Róg

— Wydaje się, że nie minęła za to moda na „bareizmy”. Teraz niemal każdy śmieje się oglądając „Misia” czy „Alternatywy 4”.

— Niegdyś słowo „bareizm” było synonimem niewymagającej komedii, dzisiaj postrzegany jest jako inteligentny dowcip. Na początku Stanisław Bareja robił przecież musicale, komedie romantyczne, wśród nich jest znakomita „Żona dla Australijczyka”. Były to dobre produkcje, ale lekkie i przyjemne, można powiedzieć – blahe, w porównaniu do tego, co robił później. Rzeczywistość wokół nas zmieniła się, ale pewne żarty, np. „Miś na miarę naszych możliwości”, zaczęły opisywać

naszą codzienność – nie tylko PRLowską, ale w ogóle polską. Sama lubię opisywać bareizmami moje przygody ze spółdzielnią mieszkaniową. Bareja znalazł jakiś kod do zrozumienia życia w Polsce.

— Wciąż też popularne i cytowane są dialogi z „Dnia Świra”.

— To prawda, chociaż ich odbiór się zmienił. „Dzień Świra” jest dobrym przykładem na pokazanie, kiedy humor staje się czymś więcej. W porównaniu do 2022 roku część widzów tego filmu dorosła. Ludzie wracając do tego filmu po latach mówią: „Kiedyś uważałem, że to zabawny film, a teraz uważam, że to najbardziej ponury film o moim życiu”. Jest postrzegany

jako obraz jednocześnie bardzo śmieszny, ale i tragiczny. Myślę, że dzieje się tak dlatego, że obecnie o wiele więcej osób korzysta z pomocy psychologicznej, co na początku lat 2000 nie było tak powszechne. W tej chwili, również dzięki Internetowi, prasie, radiu, psychoedukacja jest bardziej dostępna. To ma też wpływ na obecną percepcję „Dnia Świra”. Dziś ludzie oglądają ten film nie tylko jako opowieść o tym, że życie bywa nieznosne, ale też o człowieku, który mierzy się z naprawdę dużym problemem.

— Zwykle nam, Polakom, chętnie przyklejano tatkę „ponuraka”. To się zmienia?



Olga Drenda – badaczka i pisarka, od września 2022 r. felietonistka „Tygodnika Powszechnego”. Dyrektorka kreatywna Festiwalu Conrada. Autorka książek „Duchologia polska. Rzeczy i ludzie w latach transformacji”, „Wyroby. Pomysłowość wokół nas” (Nagroda Literacka Gdynia) oraz rozmów „Czyje jest nasze życie” (wspólnie z Bartłojem Dobroczyńskim) i „Książki o miłości” (wspólnie z Małgorzatą Halber). W 2023 r. ukazała się jej książka o śmiechu „Słowo humoru”. Wspólnie z Jackiem Pańnikiem prowadzi audycję w radiowej Czwórcie.

— Coraz chętniej śmiejemy się z samych siebie, co świadczy o zdrowym dystansie. W internecie popularny jest trend „smiles in polish”, który bywa podkładany pod różne kadry z filmów. Oczywiście to żaden uśmiech, a raczej grymas. Nawiązuje też do żartów związanych z opisem do zdjęcia paszportowego, który mówi, że nie można mieć żadnego nienaturalnego wyrazu twarzy, w tym uśmiechu. Wynika to też z tego, że

w przestrzeni publicznej zachowujemy się z większą rezerwą, jesteśmy bardziej milczący, zdystansowani, niż mieszkańcy innych krajów. Jednocześnie jesteśmy w stanie się z tego śmiać. Nie jest to dla nas kolejny negatywny stereotyp. Myślę, że to dobry symptom, kiedy jesteśmy w stanie śmiać się ze stereotypu, a nie brać go sobie do serca. Żarty z sąsiada czy innej narodowości nie muszą być złośliwe. Są częścią folkloru, podobnie, jak

najtrwalszym elementem kultury, mimo że nie jest często zapisywany.

— W książce poświęciła pani też rozdział, w którym opisuje co panią śmieszy osobiście. Wśród ulubionych żartów jest: „Przychodzi baba do lekarza, a lekarz też baba”.

— Tak, to też żart z długą historią, opierający się na modelu „Przychodzi facet do baru”, który pochodzi z New York Timesa z lat 50. Jego polską wersję stworzyła Maria Czubaszek. To jeden z tych niewielu przykładów, kiedy udaje się sprawdzić, kto wymyślił żart. Humor jest bardzo niejednoznacznym tematem. Dlatego jest tak wiele definicji czym jest humor, żart. Próbuje to zdefiniować m.in. filozofia. Z kolei neurobiolodzy głowią się, w jaki sposób ludzki mózg wykształcił humor. I okazuje się, że wciąż nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Humor to taki dziwny wynalazek ludzkości, który wydaje się z pozoru prosty, ale wymaga również intensywnego namysłu co do rozważania nad sensem życia.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ



CO, GDZIE, KIEDY?

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 25 lutego

REPERTUAR MULTIKINO

NOSFERATU / napisy: 11:45, 14:45, 17:15, 20:10; BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM / napisy: 11:00, 13:50, 16:40, 18:20, 19:30, 21:10 ; KAPITAN AMERYKA: NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT / dubbing: 10:00, 14:55, 18:40; KAPITAN AMERYKA: NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT / napisy: 12:10, 20:45; JEDEN NA MILION / familijny / dubbing: 12:10, 14:40, 17:10; PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 2: 16:50, 19:15, 21:25; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 16:05 ; PIES NA MEDAL / familijny / dubbing: 12:15, 14:30, 16:45; NAZNACZENI / napisy: 12:40, 16:00, 19:45; MARIA CALLAS / napisy: 20:45; FANTASTYCZNY ANGELO / familijny / dubbing: 10:05; DOG MAN / familijny / dubbing: 10:20 ; FLOW / familijny: 10:00 ; KLEKS I WYNALEZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 10:40, 13:25; ŚWIATŁOCZUŁA: 15:00; THE BRUTALIST / napisy: 12:30

REPERTUAR HELIOS

NOSFERATU / napisy: 14:15, 17:30, 19:30; JEDEN NA MILION / familijny / dubbing: 12:00, 14:15, 17:45; BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM / napisy: 12:00, 13:45, 15:00, 16:30, 18:00, 19:15, 21:00 ; KAPITAN AMERYKA: NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT / dubbing: 13:40,

17:15; KAPITAN AMERYKA: NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT / napisy: 14:30, 20:00, 20:45; NAZNACZENI / napisy: 12:00, 15:30, 18:30, 20:15; PIES NA MEDAL / familijny / dubbing: 11:30, 17:00 ; FANTASTYCZNY ANGELO / familijny / dubbing: 11:40 ; GRAFTED / napisy: 21:15; PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 2: 15:15, 19:00; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 12:30 ; KLEKS I WYNALEZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 13:00 ; DALEJ JAZDA: 16:15; ZMIENNOKSZTAŁTNI / familijny / dubbing: 11:50; ŚWIATŁOCZUŁA: 16:45, 20:30

REPERTUAR AWANGARDA

Dziewczyna z igłą - prod. Polska: g. 17.45; Jeden na milion - prod. USA: g. 17.45 ; Maria Callas - prod. USA, Włochy: g. 19.45 ; Daaaaaali ! - prod. Francja: g. 19.45 ; Fremont - prod. USA: g. 19.45

25 lutego

ZMIEN SIĘ

Olsztyn

Gąsienica Zuza chce się zmienić – chce być inna, lepsza. Inne gąsienice już dawno zawinęły się w kokon, a niektóre już nawet są pięknymi motylami. Żuk gnojarsz Ziuta uważa, że zmiana to fanaberia. Po co się zmieniać? Trzeba tylko toczyć swoją kulkę kupy. Takie jest życie. Która ma rację? A może obie ją mają?

Godz. 10.30, Olsztyński Teatr Lalek, ul. Bartosza Głowackiego 17.

REZERWAT PRZYRODY KWIECEWO ZOSTANIE ZREKULTYWOWANY

Ponad 6 mln zł ma kosztować rekultywacja rezerwatu przyrody Kwiecewo, którą przeprowadzi Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. Prace potrwać do 2029 r. i mają zapobiec degradacji jednego z najcenniejszych obszarów wodno-błotnych w naszym województwie.

Rezerwat zajmuje ok. 123 ha w gminie Świątki w powiecie olsztyńskim. Został powołany w 2009 r. dla ochrony rozlewiska, które stanowi cenną ostoję lęgową i miejsce występowania licznych gatunków ptaków wodno-błotnych. W minionych latach występowało tam 149 gatunków ptaków, jednak obecnie liczebność wielu z nich drastycznie spadła, a niektóre gatunki nie są już obserwowane.

Według przyrodników jest to następstwem postępującego procesu hipertrofizmu i zarastania wód polderu, co w połączeniu z nadmiernym osadzaniem się biogenów na dnie zbiornika powoduje pogarszanie się warunków żerowiskowych i lęgowych. Uznano, że przy braku działań na rzecz rekultywacji tego miejsca nastąpi dalsza degradacja ptasich siedlisk. Ostatecznie płytkie rozlewisko może zarosnąć trzcinami.

Zgodnie z umową podpisaną pod koniec ub. roku z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej realizacja



Przy braku działań na rzecz rekultywacji tego miejsca nastąpi dalsza degradacja ptasich siedlisk

projektu rekultywacji rezerwatu ma kosztować 6,2 mln zł, z czego ponad 5,2 mln zł to dofinansowanie ze środków UE. Projekt będzie realizowany do 2029 roku przez Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. Prezes PTO Sebastian Menderski powiedział, że działania przy rekultywacji rezerwatu rozpoczną się w tym roku i będą powtarzane cyklicznie w kolejnych latach, do końca trwania projektu.

— Musimy najpierw teren rezerwatu osuszyć, żeby przystąpić do wykaszania i usuwania roślinności. Mamy pozwolenie od Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska na osuszenie go w okresie od sierpnia do grudnia. W styczniu woda

powinna być piętrzona tak, żeby zbiornik się ponownie napelnił — wyjaśnił.

Celem tych zabiegów ma być powstrzymanie dalszego wypłycania i „odmłodzenie” zbiornika, czyli poprawa parametrów wody. Planowane działania mają m.in. doprowadzić do zmniejszenia ilości biogenów i powstrzymać ekspansję trzciny.

Jak przypomniał prezes PTO, średnia głębokość wody w Kwiecewie to ok. 1,20 m, więc jest to zbiornik bardzo podatny na eutrofizację, poddawany silnej presji środowiskowej. Latem woda łatwo się nagrzewa i dochodzi do przydychy.

Przed osuszeniem polderu zostaną odłowione i usunię-

te ryby. Badania wykazały, że dominuje tam karaś srebrzysty, który jest gatunkiem obcym, a z powodu dużych rozmiarów, wygrzebiec jego ciała i kolca w pletwie grzbietowej nie może być pokarmem dla wielu gatunków ptaków. W jego miejsce zbiornik ma zostać zasiedlony innymi gatunkami ryb.

PTOP planuje też, że wokół ok. 20 ha rezerwatu zostanie ustawione specjalne ogrodzenie, które ma zabezpieczyć miejsca gniazdowania ptaków przed naziemnymi drapieżnikami, np. jenotami i wizonami.

Ponadto na wyznaczonym obszarze po okresie lęgowym ma być prowadzony wypas bydła lub koników polskich, żeby uzyskać atrakcyjną dla ptaków tzw. kępkowo-dolinkową strukturę pastwiska, co byłoby niemożliwe przy koszeniu mechanicznym.

Służby ochrony środowiska przyznają, że wadnym zwarcińsko-mazurskich rezerwatów przyrody nie była dotychczas prowadzona taka rekultywacja, jaka została zaplanowana w przypadku Kwiecewa.

PAP

KONDOLENCJE|REKLAMA

Kolegom

Jackowi i Stanisławowi Szypowskim

oraz ich rodzinom i bliskim

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają myśliwi z Wojskowego Koła Łowieckiego „Batalion” w Ominie

30725opb1-a-M

Zawiadamiamy, że 22 lutego 2025 r. zmarła Nasza Kochana Mama, Babcia i Siostra

ś. † p. Ryszarda Anna Kozłowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 26 lutego 2025 r. (środa) o godz. 10.30 pożegnaniem i modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Mariańskiej w Olsztynie, skąd o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. św. Michała Archaniola w Purdzie. O godz. 12.00 zostanie odprawiona msza św. pogrzebowa. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Purdzie. Pogrzebowa w smutku rodzina

30625opb1-a-M

Koledze

Bogdanowi Sławskiemu

wyrazy współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego – Regionalnego Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Olsztynie

30825opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 20 lutego 2025 r. zmarł Nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p. Jerzy Guzikowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 26 lutego 2025 r. (środa) o godz. 9.00 pożegnaniem w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 9.30 nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą Żałobną do parafii Świętego Józefa przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pogrzebowa w żałobie rodzina

30325opb1-a-M

AR+KA USŁUGI POGRZEBOWE

AR+KA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN plac Józefa Bema 5, tel. 514-800-517 czynne w godz. 7.00-15.00 soboty – nieczynne b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl	Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG ul. Rybacka 35 tel. 55-236-18-02 pon.-pt. godz. 8.00-16.00.
---	--

28919opb1-C-340-M

WŁADZE OLSZTYNA KONSULTUJĄ SIĘ W SPRAWIE POSZERZENIA GRANIC

— To historyczny moment dla Olsztyna i jego mieszkańców. Każdy głos ma znaczenie. To my decydujemy o przyszłości miasta i regionu — warto wziąć sprawy w swoje ręce i opowiedzieć się za rozwojem Olsztyna! — mówi prezydent Robert Szewczyk.

Poznanie opinii mieszkańców dotyczącej zmiany granic miasta Olsztyna to cel ogłoszonych właśnie konsultacji społecznych. — Silny Olsztyn to silny region. Poszerzenie granic to większe możliwości rozwoju, nowe miejsca pracy i lepsza infrastruktura. To konkretne inwestycje w drogi, komunikację i usługi publiczne — twierdzi Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna.

Chodzi o tereny pomiędzy obecną południową granicą Olsztyna a obwodnicą, wchodzące obecnie w skład gminy Purda. To około 235 ha, których właścicielem jest w większości skarb państwa (175,59 ha – 74,59 proc.) oraz ROD „Krokus” (37,1 ha). Gmina Purda jest właścicielem 1,59 proc. tego obszaru, czyli 3,73 ha, na które w dużej mierze składają się drogi gminne. Te tereny funkcjonalnie związane są z miastem i bezpośrednio z nim sąsiadują. Według projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wyłożonego do publicznego wglądu wstępnego

2025 roku, miałyby one być przeznaczone m.in. na przemysł, usługi, handel wielkopowierzchniowy, składy i magazyny.

— To historyczny moment dla Olsztyna i jego mieszkańców. Każdy głos ma znaczenie. To my decydujemy o przyszłości miasta i regionu — warto wziąć sprawy w swoje ręce i opowiedzieć się za rozwojem Olsztyna! — mówi Robert Szewczyk.

Rozpoczęte wczoraj konsultacje potrwać do 9 marca. Ich celem jest poznanie opinii mieszkańców na temat zmiany granic miasta. Uprawnieni do udziału są wszyscy mieszkańcy Olsztyna.

— To naturalny kierunek rozwoju, który musimy obrać jako stolica regionu. Jesteśmy kołem zamachowym całego województwa, siedzibą najważniejszych instytucji administracyjnych, w tym sądów, jednostek służby zdrowia, placówek edukacyjnych, szkół wyższych i wielu innych. Potrzebujemy terenów, aby spełniać swoje funkcje aglomeracyjne i prorozwojowe. Dzisiaj rozpoczyna-



Prezydent Robert Szewczyk wczoraj ogłosił rozpoczęcie konsultacji społecznych

my proces, który potrwa przez najbliższe miesiące. To czas rozmów, dialogu i uzgodnień, które będą miały wpływ na ostateczną decyzję — twierdzi prezydent Olsztyna.

Do konsultacji odniosło się m.in. sołectwo Szczęsne z gminy Purda. „Z przykrością stwierdzam, że Olsztyn uruchomił tryby konsultacji społecznych. Przedmiotem ich jest zabranie gminie Purda obszaru 235 hektarów leżących w obrębie sołectwa Stary Olsztyn. Szanowny Panie Robert Szewczyku, Prezydencie Olsztyna, tym

posunięciem pozbawia Pan naszą piękną gminę szans na rozwój. My również w perspektywie mamy do zrealizowania dużo niezbędnych inwestycji” — stwierdza Andrzej Sienkiewicz, sołtys Szczęsnego, w mediach społecznościach.

Z działaniami władz Olsztyna nie zgadza się gmina Purda, która zaskarżyła uchwałę Rady Miasta Olsztyna w sprawie „przystąpienia do procesu zmiany granic administracyjnych miasta”. Pismo w tej sprawie wysłano do wojewody warmińsko-mazurskiego.

— W pierwszej kolejności Rada Miasta Olsztyna powinna podjąć uchwałę w sprawie wyrażenia woli zmiany granic administracyjnych miasta i ewentualnie upoważnić prezydenta Olsztyna do jej wykonania — twierdzi Teresa Chrostowska, wójt gminy Purda. — Dopiero wtedy zgodnie z przepisami ustawy o samorządzie gminnym prezydent miasta miałby prawo poinformować gminę, której obszar ma być objęty wnioskiem o zmianę granic, o podjęciu przez radę miasta uchwa-

ły inicjującej postępowanie w tym zakresie i wskazanie na konieczność podjęcia działań w celu przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami.

Zdaniem Teresy Chrostowskiej żaden przepis w polskim prawodawstwie nie daje prezydentowi miasta uprawnień do wszczęcia postępowania w sprawie zmiany granic.

Skarga dotyczy uchwały Rady Miasta Olsztyna, która została przegłosowana na styczniowej sesji. Radni zdecydowali wtedy o „przystąpieniu do procesu zmiany granic administracyjnych miasta”. Jednocześnie zgodzili się na przeprowadzenie konsultacji wśród mieszkańców Olsztyna.

Uchwałę radnych Olsztyna zaskarżył do wojewody również powiat olsztyński.

Forma konsultacji: elektroniczna i papierowa. Formularz można wypełnić:

- na stronie internetowej wybieram.olsztyn.eu
- podczas spotkania z mieszkańcami albo przynieść wydrukowany i podpisany do Urzędu Miasta Olsztyna.

MAJĄ POMÓC W NAUCE I WYCISZENIU SIĘ

Nowoczesną inicjatywą w swoich mediach społecznościowych pochwaliło się XI Liceum Ogólnokształcące w Olsztynie. Na szkolnych korytarzach pojawiły się nowoczesne kabiny akustyczne.

„Ich wyposażenie pozwala na prowadzenie zajęć indywidualnych z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii. To komfortowe przestrzenie do efektywnej pracy uczniów na rzecz np.

przygotowania się do zajęć czy konsultacji z nauczycielami” — czytamy na profilu szkoły.

W rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” dyrektor zarządzający Łukasz Rączkiewicz poinformował, że kabiny wygłuszające pomogą uczniom wyciszyć się.

— W placówkach, gdzie uczy się blisko 1200 uczniów, hałas i intensywny tryb zajęć mogą prowadzić do przebodźcowania zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Kabiny pozwalają na chwilę spokoju, skoncentrowania się na nauce oraz w samej nauce w prze-

rwie pomiędzy zajęciami — tłumaczy.

Decyzja o wprowadzeniu kabin była wynikiem wnikliwych analiz i obserwacji prowadzonych przez kadrę psychologów szkolnych oraz pedagogów specjalnych. To oni właśnie w codziennej pracy z uczniami dostrzegli potrzebę stworzenia takich miejsc.

Czy cieszą się popularnością? — Tak, kabiny są intensywnie wykorzystywane i cieszą się bardzo pozytywnymi opiniami. Uczniowie chętnie z nich korzystają, zwłaszcza podczas przerw oraz w oczekiwaniu na zajęcia — wyjaśnia



dyrektor Rączkiewicz. Poinformował też, że władze szkoły, widząc tak duże

zainteresowanie kabinami, planują zakup kolejnych.

WIKTORIA PODLEWSKA

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZNAMY NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA POWIATU EŁCKIEGO!

PLEBISCYT Podczas Balu Sportu i Biznesu, który odbył się w sobotę w Elku, poznaliśmy zwycięzców plebiscytu sportowego organizowanego już po raz 24. przez „Rozmaitości Elckie”.

Kto został najpopularniejszym sportowcem powiatu elckiego 2024 roku? Na odpowiedź na to pytanie wszyscy sportowcy, czytelnicy „Rozmaitości Elckich” i mieszkańcy powiatu elckiego czekali od kilku tygodni. W tym czasie mogli głosować, wypełniając kupony zamieszczane w tygodniku, a także wysyłając SMS-y, na swoich faworytów. Wśród nominowanych byli przedstawiciele różnych dyscyplin sportowych: karatecy, wioślarze, piłkarze, koszykarze czy kolarze. Jak co roku nasz plebiscyt cieszył się ogromną popularnością. Otrzymaliśmy łącznie kilka tysięcy głosów.

Podczas sobotniego Balu Sportu i Biznesu podsumowującego plebiscytu bawili się razem sportowcy, partnerzy i zaproszeni goście, a ogłoszenie wyników mogli oglądać również internauci na kanale „Gazety Olsztyńskiej” w serwisie YouTube.

W kategorii najpopularniejszy sportowiec powiatu elckiego 2024 roku głosami naszych czytelników i mieszkańców powiatu elckiego zwyciężył Łukasz Zub. Śmiało możemy powiedzieć, że pan Łukasz z wdumą do czynienia na co dzień. Jest ogniomistrzem w Komen-dzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Elku.



Fot. Red Studio Marcin Toczowski

Treduje również wioślarstwo morskie, będąc czołowym zawodnikiem w kraju w tej dyscyplinie. Ubiegłoroczny start na mistrzostwach Europy w wioślar-

stwie morskim zakończył na 9. pozycji. W ubiegłym roku razem z Małgorzatą Król wystartował również na mistrzostwach świata, gdzie zajął 8. miejsce. War-

to przy tym zaznaczyć, że wśród startujących na MŚ było 26 olimpijczyków, także medalistów z paryskich igrzysk. A reprezentacji naszego kraju udało się pokonać takie potęgi jak Stany Zjednoczone, Chiny, Kanada, Nowa Zelandia czy Wielka Brytania. Jak przyznaje pan Łukasz, ostatniego słowa jeszcze nie powiedział. A co jest kluczem do sukcesu? Być systematycznym, zdeterminowanym i zaangażowanym pomimo wszelkich przeciwności losu.

Drugie i trzecie miejsce w kategorii najpopularniejszy sportowiec powiatu elckiego 2024 roku zajęli odpowiednio Antoni Siejka (karate) i Dawid Dobkowski (piłka nożna).

W kategorii najpopularniejszy trener powiatu elckiego 2024 roku zwyciężył Jarosław Jakucewicz z Akademii Piłkarskiej Dynamit Elk.

Jarosław Jakucewicz jest wiceprezesem Akademii Piłkarskiej Dynamit Elk, który łączy swoją pasję do piłki nożnej z funkcją trenerską. W ubiegłym roku jego zaangażowanie w rozwój młodych piłkarzy było widoczne zarówno w organizacji obozów sportowych, jak i wyjazdów na ogólnopolskie turnieje Futbol Plus, które odbywały

się m.in. w Gdańsku, Poznaniu, Olsztynie czy Czarnym Dunajcu. Pod jego okiem drużyny Akademii Piłkarskiej Dynamit Elk brały udział w licznych sparingach oraz meczach, które były pełne piłkarskich emocji i cennych doświadczeń. Co ważne, Jakucewicz organizuje także bezpłatne treningi dla dzieci, młodzieży i dorosłych z różnymi niepełnosprawnościami, pokazując, że piłka nożna jest dla każdego.

Drugie i trzecie miejsce w kategorii najpopularniejszy trener powiatu elckiego 2024 roku zajęli odpowiednio Patryk Gondek z MKS Mazur Elk (piłka nożna) i Rafał Podgórski z klubu Wilki Elk (koszykówka).

W kategorii najpopularniejszy klub sportowy powiatu elckiego 2024 roku najwięcej głosów czytelników „Rozmaitości Elckich” i mieszkańców powiatu elckiego otrzymała Akademia Piłkarska Dynamit Elk. Trzeba zaznaczyć, że Dynamit obronił tytuł uzyskany przed rokiem.

Akademia Piłkarska Dynamit powstała z pasji i miłości do futbolu. Trenerzy i wychowankowie tworzą zgrany zespół, w którym każde dziecko może realizować swoje piłkarskie marzenia i rozwijać zamiłowanie do sportu. Aka-

demia oferuje profesjonalne zajęcia sportowe dla wszystkich, bez wyjątku! Prowadzą bezpłatne treningi dla dzieci, młodzieży i dorosłych z różnymi niepełnosprawnościami. Są jedną z pierwszych akademii w Polsce, które organizują zajęcia w grupach integracyjnych, łącząc chłopców, dziewczynki oraz osoby z niepełnosprawnościami. W Dynamicie trenować może każdy, kto kocha piłkę nożną.

Nagrody najpopularniejszym sportowcom, trenerom i klubom wręczali m.in. posłowie Anna Wojciechowska i Paweł Papke, wiceprezydent Elku Artur Urbański, starosta powiatu elckiego Marek Chojnowski i Wiesław Mieczkowski, prezes firmy Serwistal, główny partner plebiscytu. **TOM**

NAJPOPULARNIEJSI SPORTOWCY POWIATU EŁCKIEGO 2024 ROKU:

1. Łukasz Zub (wioślarstwo)
2. Antoni Siejka (karate)
3. Dawid Dobkowski (piłka nożna)
4. Oskar Kacperski (wioślarstwo)
5. Olaf Płatek (sumo)
6. Oleksandr Berezovskyi (piłka nożna)
7. Antonina Smolańczuk (wioślarstwo)
8. Jakub Kleban (wioślarstwo)
9. Anna Supińska (kolarstwo)
10. Konrad Radzikowski (piłka nożna)



BAL

SPORTU I BIZNESU 2025

ZABRAKŁO PALIWA?

SIATKÓWKA\\ Indykpol AZS Olsztyn przegrał na wyjeździe 1:3 (23:25, 25:22, 13:25, 19:25) z PGE Projektem Warszawa. Olsztynianie mimo porażki wciąż mogą znaleźć się w czołowej ósemce PlusLigi, co zagwarantuje im grę w play-offach.

• **PGE PROJEKT WARSZAWA — INDYKPOL AZS OLSZTYN 3:1 (25:23, 22:25, 25:13, 25:19)**

Pierwsza partia była nad wyraz wyrównana, aczkolwiek w kluczowym momencie seta więcej zimnej krwi i siatkarskiej jakości pokazali gospodarze, którzy ostatecznie wygrali 25:23. Olsztynianie nie zamierzali jednak poddać się bez walki i drugą partię zaczęli z przytupem, od prowadzenia 7:2. W zasadzie wszystko szło po myśli podopiecznych trenera Daniela Plińskiego, ale w momencie gdy goście

prowadzili 22:16, obudziła się warszawska ekipa. Gospodarze doszli olsztynian na dwa punkty (22:24), ale drużyna z Krainy Tysiąca Jezior szczęśliwie domknęła seta, wygrywając 25:22. Set numer trzy to właściwie gra do jednej bramki. Dobitnie świadczy o tym jego końcowy wynik: 25:13 dla gospodarzy... W czwartej odsłonie również nie było większych emocji. Projekt konsekwentnie szedł po swoje, a Indykpol AZS nie był w stanie nawiązać równorzędnej walki z zespołem, który w tym sezonie zapewne będzie walczył o naj-

wyższe cele. Olsztynianie przegrali 19:25 i ze stolicy wrócili bez punktów. — Myslę, że pod dwóch setach trochę zabrakło nam paliwa. Trzeba też przyznać, że Warszawa zaczęła grać dużo lepiej. Brand wniósł bardzo dobrą zmianę, a rywale zaczęli wywierać większą presję na zagrywce. My mieliśmy problemy z przyjęciem i sami nie potrafiliśmy skutecznie zagrywką, co ostatecznie zadecydowało o wyniku — powiedział po meczu Mateusz Janikowski. W czwartek Indykpol AZS Olsztyn zagra na wyjeździe z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle.



Inne wyniki 26. kolejki: Asseco Resovia Rzeszów — Trefl Gdańsk 3:2 (22:25, 25:19, 25:17, 21:25, 21:19), Aluron CMC Warta Zawiercie — Ślepsk Małow Suwałki 3:0 (25:17, 25:15, 25:19), PSG Stal Nysa — Nowak-Mosty MKS Będzin 3:1 (25:17, 25:10, 22:25, 25:23), GKS Katowice — Cuprum Stilon Gorzów 3:2 (25:21, 30:32, 18:25, 25:23, 16:14), Jastrzębski Węgiel — ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 3:0 (25:21, 25:22,

25:19), Bogdanka LUK Lublin — Steam Hemarpol Norwid Częstochowa 3:1 (25:19, 17:25, 25:21, 25:20), Barkom Każany Lwów — PGE GiEK Skra Bełchatów (poniedziałek, godz. 17.30).
PO 26 KOLEJKACH
1. Jastrzębski 66 71:26
2. Warta 61 67:30
3. Projekt 60 69:31
4. LUK 54 64:39
5. ZAKSA* 52 59:39

6. Resovia	48	61:47
7. Skra*	43	53:46
8. Norwid*	37	51:54

9. Indykpol AZS* 34 45:50		
10. Ślepsk	33	49:59
11. Trefl	32	47:59
12. Stilon	28	41:60
13. Stal	25	36:64

14. Barkom*	19	36:62
15. Katowice	14	31:69
16. Będzin	12	23:70
* Mecz mniej.		

PARTNER STRATEGICZNY



ORGANIZATOR



PARTNERZY



PATRONI HONOROWI



PARTNER WSPIERAJĄCY



PATRONI MEDIALNI

64. PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO





Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

km a praktycznie to Barczewo www. as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWECA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa, sucha obecnie łąka. Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda, kanalizacja więcej www. as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi. 603 584 180, 52/AS.

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych, sąsiednie działki zabudowane. Przy drodze woda, prąd. Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, 73/AS.

539-02-00 LUB 603-584-180 PO-SIADAM KONKRETNÝCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN - OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu. Ogrzewanie miejskie. ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
 www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

6190bb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki, ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48, łazienka z oknem, balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze, doskonała lokalizacja wszędzie blisko. www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Lipowa, 43 m2, 470000 zł, 2 pok., Apartament oś Podgrodzie -Grunwaldzkie, parter, działka na niej garaż. Zapraszam więcej www. as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskiego (Gotowca), 48 m2, 430000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł zęb czasu, spokojne miejsce, blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję, sklepu, komunikacji, zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, 53/AS.

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p, więcej www. as.olsztyn.pl 603 584 180, 75/AS.

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość, utrzymana zadbane. Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości, obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną, rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze, Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180, 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III piętra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze, Nagórki, Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

” **AS**” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim, Miecznym, Likusach, Dątkach 603-584-180, 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

” **AS**” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKĄ, DOMU NA WSI 603-584-180, 89 539-02-00, 79/AS.

”**AS**” **OLSZTYN**, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89



KRASNAL●info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE

Gramy poniżej pasa!



**ODKRYJ ŚWIAT
NAJGORĘTSZYCH PLOTEK
I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
NA NOWYM PORTALU
KRASNAL.INFO**

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-b-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski - licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok. 113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biu nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.
BO

BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgórze, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, **LEG-MS-592/ALH**

OLSZTYN, Podgórze, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkać tylko 2 rodziny, balkon loggia, Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO**.

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO**.

domy | siedliska

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia, łazienka. atrakcyjna cena 399000zł. Polecam!, 12/2021/**KO**.

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik. 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy. Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow. działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu (stodoła, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m2 (od 1500 do 2000 m2), 4/**KO**.

SZALSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora, działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród, po remoncie sprzedam cena: 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO**.

działki | grunty

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Po-

łożona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO**.

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona. dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO**.

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo. Działka rolno -budowlana. Uzbrojona. Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO**.

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk,

1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2. Cena 790 000, 00 zł brutto tel. 660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul. Kolobrzeskiej i ul. Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATO-

RZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Może być do remontu !! --- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel. 608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, 15/2021/**KO**.

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /**KO**.

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOME, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Os. Mazurskie, Wwww. Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD, RTV); WYSOKI

standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww. Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom, duża działka, 2 garderoby, 2 łazienki, garaż na 2 auta. Woda, kanalizacja i sieć gazowa miejska, dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. Tel. 660 590 596, 95679/**ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej, parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50 + VAT 23% + opl., tel. 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

NOWY PORTAL INFORMACYJNY

W tym miejscu program informacyjny zawiera informacje o nieruchomościach i usługach w Warszawie i Mazowszu. W tym miejscu można znaleźć informacje o nieruchomościach i usługach w Warszawie i Mazowszu. W tym miejscu można znaleźć informacje o nieruchomościach i usługach w Warszawie i Mazowszu.

Informacje z Mazowsza 54
W tym miejscu program informacyjny zawiera informacje o nieruchomościach i usługach w Warszawie i Mazowszu. W tym miejscu można znaleźć informacje o nieruchomościach i usługach w Warszawie i Mazowszu. W tym miejscu można znaleźć informacje o nieruchomościach i usługach w Warszawie i Mazowszu.

Projekt artystyczny w kamieniu
Nowa generacja w sztuce. To będzie



SPORT.wm.pl

WTOREK 25.02.2025

TROPEM WILCZYM Z KACPREM KOZŁOWSKIM

Już 2 marca 2025 roku w Olsztynie odbędzie się kolejna edycja Biegu Tropem Wilczym – wyjątkowego wydarzenia sportowego ku czci żołnierzy wykłętych. Gościem specjalnym będzie lekkoatleta Kacper Kozłowski.

Kacper Kozłowski to ikona polskiej lekkoatletyki, sprinter specjalizujący się w biegu na 400 m, wielokrotny medalista mistrzostw Europy i świata. Kozłowski reprezentował barwy AZS UWM Olsztyn, a obecnie, po zakończeniu kariery zawodowej, służy jako żołnierz zawodowy w 9. Batalionie Dowodzenia w Olsztynie.

– Będę podczas biegu, choć nie będę brał udziału w rywalizacji – powiedział nam Kacper Kozłowski. – Jeśli jednak pojawi się taka potrzeba ze strony organizatorów, chętnie poprowadzę biegi dziecięce, żeby młodzi uczestnicy nie zgubili się na trasie. To dla nich na pewno będzie fajne przeżycie – dodał.

Kacper Kozłowski, który dla kolejnych pokoleń jest wzorem polskich sukcesów w rywalizacji na sportowej bieżni, z przekonaniem podkreślał, jak ważne są takie inicjatywy.

– Bardzo pozytywnie oceniam takie wydarzenia. Powinno się promować imprezy upamiętniające ważne momenty naszej historii, takie jak właśnie Bieg Tropem Wilczym. Uczestnicy nie tylko aktywnie spędzają czas, ale przede wszystkim mają okazję przypomnieć sobie o ważnych wydarze-



Osiągnięcia sportowe Kacpra Kozłowskiego:

mistrzostwa Europy juniorów w Kownie (2005): brązowy medal w sztafecie 4 × 400 metrów
mistrzostwa świata w Osace (2007): brązowy medal w sztafecie 4 × 400 metrów
młodzieżowe mistrzostwa Europy w Debreczynie (2007): brązowy medal w biegu na 400 metrów oraz srebrny w sztafecie 4 × 400 metrów
mistrzostwa Europy w Zurychu (2014): srebrny medal w sztafecie 4 × 400 metrów
mistrzostwa Europy w Amsterdamie (2016): srebrny medal w sztafecie 4 × 400 metrów
halowe mistrzostwa Europy w Belgradzie (2017): złoty medal w sztafecie 4 × 400 metrów.

niach historycznych. To idealne połączenie sportu i edukacji patriotycznej – zaznaczył.

– Młodym uczestnikom, którzy złapią sportowego bakcyła, radzę, aby nie porzucali pasji – kontynuował Kozłowski. – Ważne jest, żeby znaleźli odpowiedni klub i trenera, który pokie-



ruje ich rozwojem. Czasami trzeba też trochę wsparcia ze strony rodziców, bo są momenty wątplenia, a wtedy ważne są słowa wsparcia. Widzę to po moich synach, którzy trenują piłkę nożną i tenis – sport daje im ogromną radość, a ja staram się ich motywować i wspierać – dodał.

Do udziału w biegu zaprasza również Jerzy Szmit, prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego. Właśnie Fundacja kolejny już, trzeci raz jest głównym lokalnym organizatorem wydarzenia w Olsztynie.

– To wydarzenie od lat integruje mieszkańców

Olsztyna wokół pamięci o bohaterach, którzy walczyli o wolną Polskę. Liczymy na rekordową frekwencję i zachęcamy całe rodziny do udziału. Każdy znajdzie coś dla siebie – zarówno w sportowej rywalizacji, jak i podczas wydarzeń towarzyszących – stwierdził Jerzy Szmit.

BIEG TROPEM WILCZYM

to największy w Polsce bieg pamięci żołnierzy wykłętych, organizowany od 2013 roku przez fundację Wolność i Demokracja. Celem inicjatywy jest oddanie hołdu żołnierzom antykomunistycznego podziemia, którzy po zakończeniu II wojny światowej kontynuowali walkę o wolną i niezależną Polskę. Co roku wydarzenie odbywa się w ponad 400 miejscowościach w kraju oraz za granicą, gromadząc dziesiątki tysięcy uczestników w różnym wieku.

PROGRAM BIEGU TROPEM WILCZYM W OLSZTYNIE 2 MARCA 2025 ROKU:

9.30-11.30 – praca biura zawodów (park im. Janusza Kusocińskiego)
11.30 – biegi dzieci
11.45 – oficjalne otwarcie wydarzenia
12.00 – start biegu rodzinnego (1,963 km)
12.30 – start biegu sportowego (3,926 km)
od 13.15 – wręczanie nagród oraz wydarzenia towarzyszące.

– Zapraszam na biegi i polecam wydarzenie. Zachęcam wszystkich – od najmłodszych do tych najstarszych – do wzięcia udziału w tym wyjątkowym biegu – zakończył Kacper Kozłowski.

